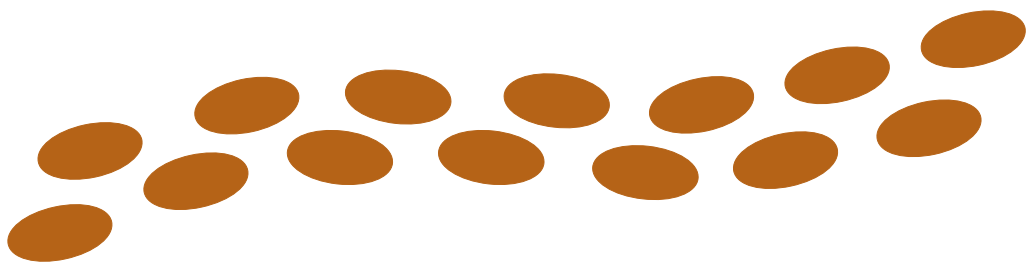


AGNIESZKA BIAŁOMAZUR

ŚLADAMI  
LUDZI  
SUKCESU



**AGNIESZKA BIAŁOMAZUR**

**ŚLADAMI  
LUDZI  
SUKCESU**

2024

© Copyright by  
Agnieszka Białomazur

Projekt okładki:  
Agnieszka Białomazur

ISBN 978-83-65848-30-7

Wydawca: Self-publishing

Wydanie I 2024

# 1

Gdyby tak zestawić ze sobą przypadkowe osoby, nie trzeba być wytrawnym obserwatorem, by wyłonić z tej grupy człowieka sukcesu. Wyróżnia się spojrzeniem, postawą, nastawieniem do siebie i innych.

Nie ma jednej określonej dziedziny, w której ludzie odnoszą sukcesy. Podobnie jest z definicją słowa *sukces*. Każdy interpretuje sukces na swój własny sposób.

Podążając śladami osób, których dokonania świadczą o udanym życiu, można zaobserwować, że prawdziwy sukces wsparty jest wyznawanymi wartościami.

Kiedy Szczepan wyruszał w podróż, przyświecał mu tylko jeden cel – poznać dzieje tych, których mógł nazwać ludźmi sukcesu. Nie chodziło o przetrząsanie bibliotek czy jakiegoś archiwum. Chciał stanąć twarzą w twarz, porozmawiać, usłyszeć historie o sukcesie danej osoby.

Nikt nie zlecił Szczepanowi tego zadania. Ani nie wynikało to z jego obowiązków zawodowych.

Pewnego dnia dowiedział się, że każdy przychodzi na świat, by zrealizować swe życiowe powołanie. Nie potrafił

dokładnie określić, na czym polegała jego życiowa misja. Miał nadzieję, że gdy przeprowadzi kilka, a może nawet kilkanaście rozmów, odkryje w sobie inspirację albo też któryś z jego rozmówców naprowadzi go na właściwą drogę.

Szczepan rozmyślał o tej wyprawie od pewnego czasu. Dwa tygodnie urlopu powinny wystarczyć, by zrealizował to niecodzienne zamierzenie.

## 2

- Podwieźć cię na dworzec? – spytał tata Szczepana.

- Nie trzeba. Poradzę sobie – odrzekł Szczepan.

Nikommu nie wyjawiał prawdziwego celu swej podróży. Krewni i znajomi przypuszczali, że był to zwykły wyjazd rekreacyjny. Szczepan uwielbiał podróże i zwiedził już wiele ciekawych miejsc.

Ta wyprawa miała różnić się od pozostałych. Tym razem skupi swoją uwagę nie na zabytkach i pięknych widokach, lecz na ludziach. Nie wszystkich. Interesować go będą tylko ci, których warto naśladować. Gdyby przyznał otwarcie, jaki zaplanował urlop, wywarłby niemałe zdziwienie.

Zbliżała się pora, o której powinien wyjść, jeśli chciał zdążyć na pociąg. Nałożył na ramiona plecak, zabrał walizkę i podążył w stronę drzwi.

- Udanego urlopu.

- Dzięki, tato. Zobaczymy się za dwa tygodnie.

Szczepan nie zamierzał przedłużać urlopu, nawet gdyby nie wszystko udało się zgodnie z tym, co zaplanował. Właśnie rozpoczynał niezapomnianą wyprawę.